

Wniosek w sprawie uzupełnienia zapisu § 2 Regulaminu poprzez dopisanie przy dacie 1 listopada: „i elementów dekoracyjnych nagrobków” został przyjęty 19 głosami, bez sprzeciwu, przy 1 głosie wstrzymującym.

Pan Jacek Kiczek – Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami Osiedlowymi – zaproponował zmianę zapisu § 11. Odczytał pkt 2 § 11. Zaproponował aby zapis dotyczył osób posiadających alkohol w ilościach handlowych. Uważa, że dotychczasowy zapis jest "zapisem martwym".

Pan Zdzisław Porada – stwierdził, że wymóg pozostawiania alkoholu w depozycie dotyczy wszystkich jednostek handlowych np. sklepów. Na targowiskach w wyznaczonych pomieszczeniach administracyjnych można pozostawić alkohol w depozycie. Przypomniął, że na targowiskach obowiązuje zakaz handlu alkoholem. Osoby posiadające alkohol mogą mieć duże nieprzyjemności w przypadku kontroli targowiska przez służby celne, policję i straż graniczną.

Radny Pan Władysław Kasza – zaproponował wykreślenie w § 11 ust. 1 słowa "wnoszenia" oraz zmianę zapisu w § 11 ust. 2 na: "osoby posiadające przy sobie napoje alkoholowe mają obowiązek posiadania dowodu zakupu".

Pan Karol Wąsowicz – Wiceprzewodniczący Rady Miasta – zgłosił wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie opłaty targowej oraz projektu uchwały w sprawie targowisk oraz regulaminów miejskich placów targowych i ponowne skierowanie do Komisji Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami Osiedlowymi oraz Komisji Regulaminowo-Statutowej i Etyki Rady Miasta.

Wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie targowisk oraz regulaminów miejskich placów targowych i skierowanie do Komisji Rady Miasta został przyjęty 16 głosami, przy 6 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym.

Wniosek w sprawie zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie opłaty targowej został przyjęty 13 głosami, przy 8 głosach przeciwnych.

Ad. 12.

Pan Artur Piwoński – dyrektor Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa – odczytał projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości pomiędzy Gminą Miasto Rzeszów a Spółdzielnią Mieszkaniową „Nowe Miasto” w Rzeszowie. Odczytał uzasadnienie do ww. projektu uchwały.

(projekt druk: XVI/7/2003 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

Pan Robert Kultys – Przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej – przedstawił pozytywną opinię Komisji.

Pan Janusz Ramski – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – poinformował, że Komisji pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały nie wnosząc uwag.

Pan Zdzisław Daraż - Przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Budżetowej – przedstawił pozytywną opinię Komisji do ww. projektu uchwały.

Radny Pan Andrzej Szlachta – stwierdził, że z wykazanych w projekcie uchwały powierzchni wynika, że Spółdzielnia „Nowe Miasto” przekazuje większy teren na rzecz Miasta. Po wycenie może się okazać, że Miasto będzie musiało dopłacić różnicę. Poprosił o informację czy w budżecie Miasta są zarezerwowane środki na ten cel.

Pan Artur Piwoński – poinformował, że w budżecie Miasta są zarezerwowane środki na odszkodowania, ekwiwalenty. Różnica w powierzchni wynosi tylko 10 arów. Wartość nieruchomości oszacuje rzeczoznawca. Uchwała będzie realizowana w 2004 roku.

Uchwała w sprawie zamiany nieruchomości pomiędzy Gminą Miasto Rzeszów a Spółdzielnią Mieszkaniową „Nowe Miasto” w Rzeszowie została przyjęta jednomyślnie – 23 głosami.

Ad. 13

Pan Marek Koberski – Zastępca Prezydenta Miasta – odczytał projekt uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie polegającego na rozszerzeniu jego działalności pod względem rodzaju udzielanych świadczeń. Odczytał uzasadnienie do ww. projektu uchwały. (projekt druk: XVI/7/2003 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Pan Ryszard Piekło – Przewodniczący Komisji Zdrowia – przedstawił pozytywną opinię Komisji.

Pan Janusz Ramski – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – poprosił o informację czy przychodnia ginekologiczna zostanie uruchomiona w pomieszczeniach dotychczasowego laboratorium przy ul. Hoffmanowej. Przypomniał, że została przedstawiona propozycja likwidacji laboratorium.

Pan Marek Koberski – Zastępca Prezydenta Miasta – poinformował, że oddział ginekologii nie będzie mieścił się w pomieszczeniach dotychczasowego laboratorium.

Pan Waldemar Szumny – Wiceprzewodniczący Rady Miasta – poprosił o wyjaśnienia do zapisu § 1. W pkt. 1 jest zapis, że dokonuje się przekształcenia ZOZ Nr 1 z dniem 15 listopada 2003 r. a Rada Miasta rozpatruje projekt uchwały w dniu 2 grudnia. Poprosił o wyjaśnienia do zapisów uzasadnienia: „Sprywatyzowanie przed trzema laty pionu ginekologii spowodowało ograniczenie w dopływie pacjentów i pogorszenie realizacji pomiędzy Oddziałem Ginekologiczno-Położniczym a częścią pozostałych niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej”. Przypomniał, że sprywatyzowanie przed trzema laty pionu ginekologii miało na celu poprawę świadczonych usług, dbanie o dobro pacjentek. Lekarze byli zainteresowani prywatyzacją. Lekarze rozpoczęli działalność gospodarczą, zainwestowali duże pieniądze. Trzy lata po prywatyzacji

proponuje się odwrotny proces. Zapytał czy jest opracowana ogólna koncepcja dotycząca funkcjonowania służby zdrowia w Rzeszowie.

Pan Robert Kultys – Przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej – powiedział: „Jeżeli była jakaś koncepcja prowadzenia. Panowie, jest ciągłość władzy. To nie może tak przejść jak w 45 i robimy wszystko od nowa. Nie robicie wszystkiego od nowa. Kontynuujecie pewien dorobek samorządu. Jeżeli poprzedni samorząd prowadził pewne prace – one były dyskutowane, one nie budziły jakiś wielkich kontrowersji i teraz robić rewolucję. Czy radni wiedzą o następstwach tych działań. Bo nam się proponuje powołanie nowej funkcji dla ZOZ-u. Bardzo słusznej zresztą. Poradnia ginekologiczna dla kobiet – bardzo dobrze. Oby tego jak najwięcej było aby kobiety mogły krócej czekać ze swoimi problemami. Natomiast czy my jako radni mamy informację czym to wszystko skutkuje. Jeżeli przez kilka ostatnich lat były prowadzone jakieś zmiany w mieście, jeżeli była pewna strategia wyznaczona a teraz nie przedstawia się nam nowej strategii, ale przedstawia się nam pojedyncze działania, które tamtą strategię burzą. Tym bardziej jestem przekonany, że tu jest potrzebna dogłębna analiza, dogłębna dyskusja na temat tego jak służba zdrowia w Rzeszowie ma funkcjonować. I to nie tylko pod kątem finansowym. Bo kwestia finansowa, kwestia tego jakie dochody, jakie długi, jakie zobowiązania to jedna sprawa, ale jak ma być zbudowana. Jeżeli my jesteśmy zarzucani np. takimi informacjami, że likwiduje się Oddział Pediatrii, dogęszcza się w ten sposób placówkę w Szpitalu Wojewódzkim, że do tej pory była szansa, że np. matki mogły z dziećmi zostać. Jeżeli tam się dogęści to matki już nie będą mogły z dziećmi zostać. Jeżeli z drugiej strony tworzy się poradnię ginekologiczną, a równolegle likwiduje się laboratorium na ul. Hoffmanowej to proszę się nie dziwić, że my jako radni jesteśmy zdziwieni i zastanawiamy się w którym to kierunku idzie. Czy to są naprawdę działania Pana Prezydenta i Jego zastępców skierowane ku uracjonalnieniu funkcjonowania, czy może jakaś prywatna polityka personalna Pana Prezydenta. Tu naprawdę trzeba przedstawić w sposób całościowy a nie przedstawia nam się pojedynczy projekt zmiany, która ma bardzo poważne następstwa. Ja mam spore wątpliwości czy my w takiej kolejności powinniśmy o tym dyskutować. Czy nie należy przyjąć ogólnej strategii.”

Radny Pan Andrzej Dec – stwierdził: „Poradnia ginekologiczna to jest jakby pierwszy element kontaktu pacjentki ze służbą zdrowia. Nad tym jest szpital, który ma swój Oddział Ginekologiczno-Położniczy. I rozumiem, że do tego szpitala kierować mogą wszystkie poradnie ginekologiczne, bez względu na to gdzie są zlokalizowane, czy w prywatnych gabinetach czy w ZOZ. Nie rozumiem sformułowania: pogorszenie relacji pomiędzy oddziałem a częścią niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Mam wrażenie, że niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej i tak nie mają innego wyjścia i muszą swoje pacjentki, w razie potrzeby opieki szpitalnej, kierować do szpitala. Skoro chcemy w ZOZ Nr 1 utworzyć na powrót poradnię ginekologiczną to rozumiem, że jest to działanie o charakterze rynkowym. To znaczy chcemy pozyskać więcej pacjentek i konkurować z tymi niepublicznymi przychodniami. Pytanie tylko czy ta konkurencja będzie uczciwa i zgodna z zasadami zdrowej konkurencji. Jest ustawa, która te rzeczy precyzuje ale ja nie mam pewności czy służba zdrowia w naszym mieście jest tak zorganizowana, że tę uczciwą konkurencję i równy dostęp tych poradni pacjentom zapewnia. Czy to nie jest tak, że my wykorzystując w jakimś sensie pozycję monopolistyczną przynajmniej w części spowodujemy, że faktycznie ci lekarze, którzy sprywatyzowali tę swoją działalność jakiś czas temu znajdują się

w gorszej sytuacji. Bo my im w jakiś sposób zablokujemy dojście do naszego szpitala czy w inny sposób np. dotując SP ZOZ Nr 1 i w jakimś wymiarze spowodujemy, że oni staną na straconej pozycji. I wtedy będą mieli słuszne pretensje do nas, że zachowaliśmy się wobec nich nieprawidłowo. Jeżeli jednak takiego zagrożenia nie ma to ja nie widzę żadnego powodu, żeby blokować tę inicjatywę. Wszyscy działają na tym samym rynku, zabiegają o pacjentki. Są szpitale, które również zabiegają o pacjentki i między sobą konkurują. I wtedy wszystko jest w porządku. Więc proszę o wyjaśnienia."

Pani Maria Korczowska – Przewodnicząca Komisji Rodziny o Pomocy Społecznej – powiedziała: „ Pan Andrzej Dec zauważył czy rzeczywiście są to działania marketingowe. Owszem są to działania marketingowe. Chodzi nam o to, że nasz Oddział Ginekologiczny Szpitala Miejskiego nie jest w pełni obłożony. A dostajemy za to pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia na leczenie pacjentek i są wolne miejsca i są niewykorzystane. Lekarze z niepublicznych przychodni ginekologicznych mają prawo kierować do wszystkich jednostek szpitalnych na terenie miasta i województwa. I tak się jakoś składa, że nie kierują do naszego szpitala. Dlatego mamy wolne miejsca i mamy niewykorzystany kontrakt. I teraz zamiarem Pana Prezydenta i Społecznej Rady jest to, że utworzenie w ZOZ Nr 1 pionu ginekologicznego zwiąże te pacjentki ze szpitalem ZOZ-u Nr 1. Bo lekarz przyjmujący w przychodni należącej do ZOZ-u Nr 1 będzie kierował pacjentki na oddział szpitala miejskiego. I rzeczywiście to jest działanie marketingowe. Ale absolutnie nie zmniejsza to pacjentkom komfortu leczenia. Tylko chcemy żeby miejsca w szpitalu miejskim były wykorzystane.

Pan Ryszard Piekło – Przewodniczący Komisji Zdrowia – powiedział: „ Tutaj kolega Radny Kultys zwrócił uwagę na to, że w poprzedniej kadencji są pewne rzeczy robiło tak a teraz przyszło, jak to powiedział, nowe i robi według własnego widzimisię. To nie jest tak. Bo jeżeli nowy samorząd nastał i spotkał sytuację – 15 czy 16 mln zł. strat – to musiał przeanalizować sytuację dlaczego to powstało. I wobec powyższego obecnie Pan Prezydent, Pan dyrektor i wszystkie osoby związane ze służbą zdrowia analizują niektóre sytuacje i dochodzą do wniosku, że nie wszystkie podjęte wówczas decyzje były słuszne. I jeżeli te analizy potwierdzą, że trzeba np. oddział ponownie stworzyć czy jeżeli zajdzie taka potrzeba i potwierdzi się, że trzeba coś zlikwidować, to po prostu to trzeba będzie zrobić. Sytuacja jest płynna. Wiemy, że aby rozwiązać problemy służby zdrowia to działania nie może podejmować tylko samorząd. Samorząd sam sobie z tym wszystkim nie poradzi. Są potrzebne przeobrażenia systemowe, strukturalne. My próbujemy to robić. Mam nadzieję, że obecne działania, w których widać, że nawet te skromne symboliczne te 5 – 6 tys. zł. dochody w ZOZ już jest sukcesem. Jeżeli nie ma strat to już jest sukces. To, że było kiedyś coś robione – jeżeli było dobre to należy to utrzymać lub poprawiać. Jeżeli nie dało efektów to należy to zmienić. I ja myślę, że tak się to w tej chwili dzieje."

Radna Pani Marta Niewczas – poprosiła o informację czy lekarze będą mieli obowiązek kierowania pacjentek do szpitala miejskiego. W przypadku gdy takiego obowiązku nie będzie, nie ma pewności, że pacjentki będą korzystać ze świadczeń szpitala miejskiego.

Pan Marek Koberski – Zastępca Prezydenta Miasta – przedstawił Pana Krzysztofa Botiuka ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Powiedział: „ Jestem

także lekarzem praktykującym. Były przypadki gdy pacjentki w niektórych przypadkach są przyjmowane na oddział ginekologii kilka razy. Są choroby ginekologiczne, które nawracają. Jaka jest sytuacja. Została wypisana pacjentka z ginekologii. Po jakimś czasie pojawił się po raz kolejny ten sam problem. Skutecznie żeście Państwo tym pacjentkom przez uchwałę w tamtej kadencji, 3 lata temu, uniemożliwili powrót do tego samego ginekologa. Bo może wrócić ale tylko po przez prywatny gabinet. Jeżeli ginekolog, który jest na oddziale zatrudniony w ZOZ-ie nie ma możliwości przyjęcia tej pacjentki w publicznej jednostce służby zdrowia to pacjentka, która kiedyś obdarzyła zaufaniem takiego a nie innego lekarza, z tej możliwości skorzystać nie może. Przypominam, że jest to bardzo szczególny rodzaj świadczeń gdzie wzajemne zaufanie, a szczególnie zaufanie pacjentki do lekarza jest elementem bardzo ważnym. Odpowiadając na pytanie radnej Pani Marty Niewczas. Absolutnie niezgodne z przepisami jest jednoznaczne wymuszanie czy kierowanie do jednostek ZOZ-u Nr 1. Ale to może być ZOZ Nr 1. Czyli pacjentka ma prawo na pytanie czy pan doktor będzie na oddziale, jeżeli odpowie lekarz, że tak, ma prawo z takiego skierowania skorzystać. I to zaufanie, którym już kiedyś obdarzyła lekarza będzie miało ciągłość."

Zgłosił autopoprawkę w § 1 ust. 1 polegającą na wykreśleniu zapisu: „z dniem 15 listopada 2003 r.” i wprowadzeniem w to miejsce zapisu: „Z dniem podjęcia”. Poinformował, że projekt uchwały został opracowany wcześniej. Była propozycja rozpatrzenia projektu uchwały na wcześniejszej sesji Rady Miasta.

Pan Krzysztof Botiuk – ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Szpitalu Miejskim powiedział: „ Jestem ordynatorem Oddziału od 6 lat. Lekarzem jestem od 23 lat. Od samego początku jestem związany z tym oddziałem. Jest to mój drugi dom. Z wielką uwagą wysłuchałem tego co Państwo mówicie. Prywatyzacja Poradni "K" przeprowadzona przed 3 laty nie została do końca przemyślana. W każdym razie 3 lata funkcjonowania oddziału bez Poradni "K" jest tego dobitnym przykładem. Niepubliczny ZOZ, który powstał i miał przejąć funkcję Poradni "K" nie współpracuje z nami tak jak pomysłodawcy prywatyzacji zakładali. Oczywiście pacjentki mogą wybierać szpital, mogą wybierać lekarza, mogą wybierać poradnię. Ale warunki cieplarniane jakie stworzono wtedy lekarzom odchodzącym i mającym przejąć Poradnię "K" wydawało się, że w sposób płynny i naturalny pacjentki będą objęte taką samą opieką, w takiej samej ilości. Oczywiście tak się nie stało. Z bardzo różnych powodów. Połowę z tych lekarzy 1/3 nie pracuje z nami w ogóle w żadnym systemie, ani kontraktowym, ani w systemie etatowym. Ponad połowa lekarzy nie kieruje do nas pacjentów. Nie widzę w tej chwili żeby przynajmniej połowy tych lekarzy zatrudniać. Nie ma takiej możliwości żebyśmy im dawali możliwość realizowania się i leczenia swoich pacjentów u nas na oddziale i dopływu tych pacjentów nie było. Ja bardzo się cieszę, że jestem ordynatorem oddziału, który nie ma pełnego obłożenia. Obłożenie powyżej 70% na oddziale położniczym, położniczo-noworodkowym może zakończyć się katastrofą epidemiologiczną. To nie jest oddział chirurgiczny, to nie jest kardiologia, to nie jest interna, w której każda dostawka jest dobra. To jest oddział dość szczególny. Przypominam, że działamy w trzeciorzędowym ośrodku opieki. Realizujemy program ministerialny poprawy opieki perinatalnej. I musi się to odbywać według odpowiednich standardów. Według standardów, których nie da się i nie powinno się zakładać wszystkich łóżek . To jest niemożliwe. Ponadto mamy unikalne położnictwo izolacyjne, których żadne z rzeszowskich szpitali nie ma. To się wiąże też z pewnymi obowiązkami, z pewną rezerwą łóżkową, którą wykorzystujemy tak a nie inaczej. Ale nie da się tego

oddziału, na szczęście, obłożyc w 100%. Pozbawienie Poradni "K" ZOZ-u przed 3 laty jak się okazuje pozbawiło kobiety pewnego ogniwa opieki. Proponując, jak się okazuje po 3 latach co z tego mamy. Jest chaos. Jest pewien taki mozaicyzm w przyjęciach pacjentów. Pacjentka idąc do niepublicznego ZOZ-u, który powstał na bazie Poradni "K" nigdy nie wie jakiego lekarza zastanie. Ci lekarze w przeważającej części myślą tylko o wyrobieniu kontraktu a nie o ciągłości opieki. Oczywiście na oddział kierowane są pacjentki z różnych stron, nie tylko z Rzeszowa. To jest bardzo delikatna materia jak trafia pacjentka. Nie da się zmusić lekarza, to pacjentka decyduje i sympatie lekarza. Większość z lekarzy kierujących są to lekarze zatrudnieni w oddziale bądź to na kontraktach, bądź to na godzinach etatowych. To jest trzon lekarzy pracujących na oddziale. Poza tym nie ma ciągłości. Jeżeli pacjentka wypisana jest po operacji powinna trafić do naszej przychodni gdzie ją przyjmie nasz lekarz. Najlepiej ten, który ją operował, który zna jej problemy. Taka pacjentka trafia do innego lekarza. Moim zdaniem Poradnie "K", które teraz nazywamy niepublicznym ZOZ-em to nie działa jak działało. Poradnie "K" i ZOZ ze szpitalem to był twór, może niedoskonały, ale kształtował się ewolucyjnie przez ponad 20 lat. To zostało w pewnym sensie zniszczone. I chcemy to odbudować jeżeli Wysoka rada będzie podobnego zdania."

Pani Elżbieta Dzierżak – Przewodnicząca Rady Miasta – powiedziała: „ Mam wątpliwości. W uzasadnieniu mówi się, że to rozwiązanie, odtworzenie pionu ginekologii poprawi wizerunek miejskiej służby zdrowia. Pan Prezydent przede wszystkim był pytany o wyniki finansowe. Sprawozdanie F01 to podstawa dyskusji o sytuacji służby zdrowia. Natomiast w uzasadnieniu, które jest merytorycznym uzasadnieniem, poddaje się pod wzgląd, że poprawi to wizerunek miejskiej służby zdrowia. Ja nie wiem w czym ten wizerunek się poprawi. Proszę o wyjaśnienie tego zapisu. Wydaje mi się, że w tej sytuacji kiedy walczymy o miliony złoty wizerunek miejskiej służby zdrowia nie jest chyba najważniejszy w tej sytuacji. Jeżeli Wysoka Rada poprzedniej kadencji podjęła uchwałę o tym, że to rozwiązanie, o którym dyskutujemy, jest najlepszym rozwiązaniem. Były argumenty za przyjęciem takiego rozwiązania. Dzisiaj słyszymy, że to rozwiązanie jest dobrym rozwiązaniem i też są argumenty za. To proszę mi powiedzieć, które rozwiązanie jest złe, a które dobre. Przy tej argumentacji to każde rozwiązanie jest dobre. Tylko my mamy sytuację taką, że jest ponad 17 – 17,5 mln zł zadłużenia. Więc taka argumentacja odnośnie wizerunku miejskiej służby zdrowia, uzasadnianie nam, że to na pewno jest dobre bo tamto było złe – to nie są żadne argumenty do podjęcia przez Radę Miasta już konkretnej decyzji. Ponieważ jest to sprawa nie przedstawiona nam całościowo a jedynie wrywkowo, spotkamy się z następną uchwałą, która będzie regulować jakiś wycinek działalności ZOZ-u. Zostaniemy postawieni przed taką argumentacją, że poprawi to wizerunek miejskiej służby zdrowia. To jest trochę za mało dla podjęcia konkretnej decyzji o zmianie sytuacji ZOZ-u."

Radny Pan Andrzej Dec – powiedział: „ Ja nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie jak wygląda sytuacja jeżeli chodzi o zasady uczciwej konkurencji. Czy poradnia ginekologiczna będzie na tych samych prawach na rynku funkcjonować. Brakuje mi w tym wszystkim takiego trochę biznesowego podejścia. A więc próby prognozowania tego jak to się zbilansuje. Czy szacunkowa ilość pacjentek, która się pojawi w tej naszej poradni ginekologicznej.

Czy ta nowa poradnia pograży jeszcze bardziej ZOZ, a więc pogłębi straty. Czy może wygeneruje jakieś zyski. I w związku z tym jak wygląda bilans pacjentek w skali tych

naszych szpitali, które mają oddziały ginekologiczne. Czy aby nie jest tak, że po prostu pacjentek jest za mało i jest za dużo albo poradni, albo szpitali. Ja nie wiem tego ale takie podejście musimy też przeprowadzić, żeby mieć jasność czy z biznesowego punktu widzenia to jest dobra decyzja."

Radny Pan Andrzej Szlachta – stwierdził: „ Decyzje o prywatyzacji podejmowała Rada Miasta poprzedniej kadencji. Ona była poprzedzona szeroką dyskusją. Trwała ona ponad rok. Wypowiadali się specjaliści, lekarze, Rada Społeczna. W wyniku tych dyskusji podjęto określone kierunki prywatyzacji. Zarząd Miasta miał obowiązek wykonać uchwałę Rady Miasta. Ale miałem też przyjemność spotkać się z dyrekcją ZOZ-u, z państwem ordynatorami, również z panem tu obecnym ordynatorem, którego bardzo wysoko ceniłem jako fachowca i cenię. I jestem wypowiedzią pana ordynatora zaskoczony. Bo nigdy podczas tych spotkań, uważa, że rozmowy były szczere i nie trącały o politykę tylko była zawsze rozmowa partnerska Zarządu Miasta z lekarzami, z ówczesną dyrekcją, z ordynatorami. I nigdy takiego sygnału Panie doktorze nie było. Pan powiedział dziś bardzo mocno, że zniszczono to co przez 20 lat w ochronie zdrowia w Polsce zrobiono w zakresie Poradni "K". Szkoda, że Pan tego nie powiedział 2, 3 lata temu. To może Zarząd Miasta by patrzył na to wtedy inaczej. Tą wypowiedzią jestem zaskoczony ”.

Pan Marek Koberski – Zastępca Prezydenta Miasta – odpowiedział: „ Pani Przewodnicząca pozwolę sobie nie zgodzić się z Pani wypowiedzią. A to z tego powodu, że była Pani uprzejma tylko i wyłącznie przytoczyć praktycznie jedno słowo z uzasadnienia. Bo jeżeli mówi Pani o wyniku finansowym to wystarczy spojrzeć troszeczkę niżej i tam jest napisane: „ będzie również miało korzystny wpływ na wynik finansowy Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie”. To pan ordynator mówił. Powiedział jednoznacznie, że lekarze pracujący w Poradni "K" nie kierują swoich pacjentek do szpitala miejskiego. W Rzeszowie są trzy szpitale. Mają prawo nie kierować. Nie kierują. Ja się domyślam dlaczego. Proszę państwa proszę jedną rzecz wziąć pod uwagę. Otóż ja jestem lekarzem, nie jestem ekonomistą. Ekonomię bardzo poważnie traktuję ale nie dziwie się państwo, że artykułuję szczególnie kwestię merytoryczną, która jest bardzo ważna. Ja nigdy nie wydałem panu ordynatorowi polecenia i nie wydam, żeby było 100% obłożenia w szpitalu. I pan ordynator jest przecież w stanie to potwierdzić. Doskonale wiem co to jest epidemiologia, doskonale wiem co to są zakażenia wewnątrzszpitalne. Jestem zdumiony jeszcze z jednego powodu. Zarzucacie Państwo panu ordynatorowi, że nie był wizjonerem, że nie wiedział co będzie za 2, 3 lata. Dzisiaj przedstawił to co jest. Fakty są takie jakie są. Kiedyś nie można było przewidzieć pewnych spraw. Decyzja była podjęta kilka lat temu. Nie chcę jej komentować czy była ona słuszna czy nie. Życie jednak pokazało, że ona została zweryfikowana. Podobno w Polsce mówi się o wolnym rynku. Wolny rynek ale nie u nas. Troszeczkę tutaj brak konsekwencji. Skoro to wyszło od fachowców, bo wyszło od pionu ginekologicznego, cały problem wyszedł od pana ordynatora i tam pracujących ludzi. Również od pana dyrektora ZOZ-u Nr 1, który jest odpowiedzialny za to wszystko. Jeżeli ja będąc także lekarzem również uważam, że absolutnie to jest zasadne."

Radna Pani Maria Korczowska – Przewodnicząca Komisji Rodziny i Pomocy Społecznej – powiedziała: „ Padają konkretne pytania jaki zysk, jaką korzyść będzie miał ZOZ. Nie wiemy. Po prostu staramy się zrobić wszystko, żeby finanse ZOZ-u

poprawiły się. I to jest jeden z takich zabiegów, że może akurat pacjentki zechcą leczyć się w naszym szpitalu miejskim. My nie wiemy jaki będzie tego efekt. To jest podjęcie próby polepszenia finansów naszego szpitala. A jednocześnie pacjentki na tym nie tracą. Może akurat będą miały lepszą opiekę. Także efekt finansowy nie będzie gorszy a może być lepszy. I dlatego podejmujemy takie próby.

Pan Krzysztof Botiuk – ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Miejskiego – odniósł się do wypowiedzi Radnego Pana Andrzeja Szlachty. Powiedział: „ Otóż trzy lata temu ta prywatyzacja, którą zaproponowano, ja chciałem jasno podkreślić, pomysł urodził się tutaj a nie na oddziale, ani wśród lekarzy ginekologów. Oczywiście tak jak Pan powiedział brałem w tym udział. Natomiast mój głos, jako kierownika oddziału, delikatnie mówiąc co najwyżej doradczy. Teraz się sytuacja o tyle zmieniła, że struktura płacenia Niepublicznemu ZOZ za pacjentkę okazała się na tyle korzystna, że lekarze nie są zainteresowani w wysyłaniu pacjentów. Są zainteresowani, mówiąc nieładnie, w przytrzymaniu pacjenta i powtórzeniu wizyty za jakiś czas. A jaki – jak najkrótszy, kiedy Fundusz płaci. Druga obawa Pani Przewodniczącej co do tego, że nasz ZOZ jest w takiej sytuacji finansowej w jakiej jest. Ale chciałem przypomnieć, że Oddział Ginekologiczno-Położniczy nie generuje strat. Tylko za 10 miesięcy bieżącego roku jest zysk w wysokości 300 tys. zł. W związku z tym te obawy i przy tej bazie użytkowej, którą jeszcze dysponujemy, obawy, że wygenerujemy stratę z jakiś przyczyn – bo do końca nie wiemy jak będzie płacił Narodowy Fundusz Zdrowia w przyszłym roku.”

Radny Pan Jacek Gołubowicz – powiedział: „ Chciałbym, tylko zwrócić uwagę na fakt, iż rzeczywiście efekty dodatnie są nieprzewidywalne. Natomiast te zamierzenia nie mogą być realizowane bez poniesienia pewnych kosztów. To będą osoby zatrudnione, podejrzewam, na etatach. To są koszty utrzymania tychże Poradni "K", które na nowo chcemy utworzyć. To nie będzie się działo bezkosztowo. Oczywiście pan doktor będzie miał tutaj ewentualnie dodatni wynik jeszcze zwiększony na oddziale, natomiast już nie patrzy na to co będzie w ogólnym wyniku ZOZ-u. Jak to będzie wyglądało.”

Pan Marek Koberski – Zastępca Prezydenta Miasta – odpowiadając Panu Radnemu Jackowi Gołubowiczowi powiedział: „ Proszę Państwa wiecie doskonale, że istnieje poważny problem zatrudnienia w ZOZ-ie. Jeżeli zwiększy się ilość usług – bo przecież to nie będzie działalność charytatywna – jeżeli Państwo pozwolicie na to, żeby takie poradnie funkcjonowały to dzisiaj położne, które są na liście do zwolnień będą miały pracę. Z jednej strony Państwo bronicie tego, żebyśmy nie zwalniali pracowników, z drugiej strony próbujecie nam to skutecznie uniemożliwić. Następna rzecz, będą wpływy nie tylko dla oddziału ginekologicznego ale również w ramach Poradni "K". Powtarzam, przecież to są przez Fundusz zupełnie dobrze skalkulowane usługi. I te usługi medyczne, już pomijając względy merytoryczne, to także względy ekonomiczne są również bardzo pozytywne. Jest problem z laboratorium. Większa ilość usług medycznych generuje również dodatkowe konieczne usługi, które musi wykonywać dział laboratoryjny. To jest jedno z ewentualnych kół zamachowych. Większa ilość usług, więcej pieniędzy w ZOZ-ie, więcej badań, większe możliwości działania. Jest to jeden z elementów naprawczych ZOZ-u, większa możliwość działania, mniejsze ewentualne straty. To się inaczej rozkłada na fundusz płac, na koszty osobowe związane z administracją itd.”

Radny Pan Jacek Gołubowicz – powiedział: „Ponieważ Pan Prezydent wspomniał o kontrakcie więc ja chciałbym zapytać czy nie mając jeszcze-bo na dzień dzisiejszy Pan Prezydent nie miał jeszcze przyzwolenia na utworzenie na nowo Poradni "K" – zakontraktował te usługi medyczne. Jeśli nie to czy jest możliwość zakontraktowania usług na 2004 rok w Narodowym Funduszu Zdrowia."

Pan Leszek Czerwiński – dyrektor ZOZ Nr 1 – powiedział: „Proszę państwa ja nie mogę zakontraktować tych usług bez zgody Państwa na prowadzenie takiej działalności. Dlatego o to wystąpiliśmy. Kontrakty mają być zawarte do 29 grudnia br. Obecnie zostały tylko złożone oferty, które uzupełniamy."

Pan Marek Koberski - Zastępca Prezydenta Miasta – powiedział: „Proszę państwa to jest tak. Składa się ofertę. I bardzo istotną rzeczą, tak jak wcześniej mówiliśmy, jest zmiana nazwy oddziału. ZOZ jest wezwany do uzupełnienia swojej oferty. Do środy można pewne rzeczy, które zostały złożone w wersji deklaratywnej, uzupełnić. Jeżeli Państwo dzisiaj podejmiecie uchwałę to ta oferta, która została złożona do Narodowego Funduszu Zdrowia, będzie miała pozytywny wynik ekonomiczny. Jeżeli uchwała nie zostanie przyjęta należy rozważyć czy będziemy prowadzić działalność ambulatoryjną bez dodatkowych środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Czy też tylko i wyłącznie oprzemy się na tym, że oddział na tym mógł zarobić. I oczywiście będzie poprawiona opieka. Bo to jest bardzo istotny element, że kobiety będą miały lepiej. To jest właśnie to co mówiliśmy o tym wizerunku."

Pani Elżbieta Dzierżak – Przewodnicząca Rady Miasta – powiedziała: „Panie Prezydencie ja chciałam tylko Panu Przypomnieć, że uchwała taka jest kierowana wcześniej do organu nadzoru. Organ ma 30 dni na wypowiedzenie się na temat uchwały podjętej przez organ samorządu. Dlatego też te nasze wcześniejsze podnoszenie kwestii dat. Jesteśmy stawiani pod bramę, że mamy w tym momencie podjąć decyzję dlatego, że i tam już terminy biegną na tyle, że jesteśmy zablokowani. Ja uważam, że jest to jedynie sprawa wrywkowa. Nie ma całościowego programu funkcjonowania ZOZ-u."

Radny Pan Andrzej Dec – stwierdził, że: „Jeżeli chodzi o nadzór Wojewody Podkarpackiego to On akurat nam tu niczego nie może zepsuć. Wszystkie uchwały wchodzi w życie z dniem podjęcia. Dopiero po unieważnieniu uchwał przez Wojewodę zaczyna się pewien proces. Uchwała jaką dzisiaj podejmiemy jutro może być przedstawiona w Narodowym Funduszu Zdrowia. Ja bym z tego nie robił zarzutu. Są określone terminy. Rada zbiera się dość rzadko. Więc ja rozumiem, że Państwo złożyli ofertę, w której brakuje naszej uchwały. W efekcie tej dyskusji skłaniam się do tego, żeby głosować za tą uchwałą mimo, że nadal nie otrzymałem informacji co do zasad uczciwej konkurencji. Powinniśmy patrzeć nie tylko przez pryzmat ZOZ-u, który jest nasz, ale także przez pryzmat wszystkich mieszkańców i wszystkich instytucji, które działają w mieście. Generalnie jednak sądzę, że jeśli już będzie źle to oni sami się zgłoszą i wtedy będziemy mogli sprawę ponownie rozpatrzyć."

Pan Waldemar Szumny – Wiceprzewodniczący Rady Miasta – stwierdził: „Nikt w swoich wypowiedziach nie stwierdził, że jest przeciwny proponowanym rozwiązaniom. Pan Prezydent użył sformułowania, że nikt nie patrzy merytorycznie. Myślę, że te pytania są dlatego aby każdy mógł podjąć merytoryczną decyzję. Rada trzy lata temu podejmując uchwały też była przekonana co do słuszności

podejmowanych decyzji. Głosując wtedy, po długich dyskusjach byłem przekonany, że podejmowane decyzje służą i pacjentom i lekarzom. Teraz radni znając otrzymując różne wyjaśnienia mogą podejmować decyzje. Dyrektor ZOZ-u, nie mogąc przewidzieć pewnych konsekwencji wprowadza nie tyle korektę co proponuje całkiem inne rozwiązania. Pani Maria Korczowska zauważyła, że zobaczymy co z tego wyniknie. Toteż uważam, że każdy radny będzie głosował tak jak jest, po dyskusji, przekonany. Te pytania pozwalają rozwiązać wątpliwości i każdy świadomie i odpowiedzialnie będzie mógł podjąć decyzję. Życie pokaże jak to naprawdę wyjdzie. Proponuję zakończyć dyskusję."

Uchwała w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1 w Rzeszowie polegającego na rozszerzeniu jego działalności pod względem rodzaju udzielanych świadczeń została przyjęta 17 głosami, bez sprzeciwu, przy 5 głosach wstrzymujących.

Ad. 14

Pan Marek Koberski – Zastępca Prezydenta Miasta – odczytał projekt uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Rzeszowie w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (projekt druk: XVI/9/2003 stanowi załącznik nr 18 do protokołu).

Przedstawiając uzasadnienie powiedział: „ Chciałbym abyście Państwo podjęli uchwałę o przekształceniu Centrum w samodzielną jednostkę z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, ponieważ chciałbym żeby było współfinansowanie ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia. Programy, które będzie można poprzez Radę Miasta też dofinansować spowodują, że Centrum będzie miało inną kondycję finansową i budżet Miasta będzie miał mniejsze obciążenia.

Istnieje jednak bardzo poważna obawa. Otrzymałem wiadomość, że w przypadku wejścia do Unii może nastąpić kilka istotnych zmian. Po pierwsze, że w tej chwili, która jest związana z wydawaniem koncesji na sprzedaż alkoholu może być cofnięta. A jest to obecnie główne źródło finansowania Centrum Uzależnień. Być może będą także inne zadania. Będzie inna możliwość pozyskiwania funduszy po wejściu do Unii. Ponieważ są programy strukturalne, które mówią, że na ochronę zdrowia będą mogły być fundusze. Taka możliwość będzie przede wszystkim wtedy, jeżeli Centrum będzie miało swoją niezależność. Będzie to zakład opieki zdrowotnej. Zresztą to już jest zakład opieki zdrowotnej. Ale żeby była taka możliwość dofinansowania Centrum.

Sytuacja dzisiaj jest niezwykle dynamiczna jeśli chodzi o jednostki służby zdrowia. Uważam, że jeżeli Centrum zostanie przekształcone zgodnie z tą uchwałą to na pewno będzie lepsza możliwość utrzymania Centrum na rynku usług medycznych."

Pan Ryszard Piekło – Przewodniczący Komisji Zdrowia – poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Pan Jacek Kiczek – Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami Osiedlowymi – w uzasadnieniu jest podane, że Centrum Profilaktyki zostało utworzone w marcu 2000 roku.

Poprosił o wyjaśnienie dlaczego w 2000 roku nie został powołany samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej tylko zostało utworzone Centrum Profilaktyki.